

**(Il Tempo - F.Biafora) Era Tiago Pinto w Romie startuje. Po wielu latach w Benfice, która powierzyła mu w ostatnich latach obszar piłkarski razem z Ruim Costą, 36-letni menadżer zasiądzie w roli General Manager Football, stanowiska, które doprowadzi go do nadzorowania wszystkich elementów sportowych klubu z Trigorii i bezpośredniego raportowania Danowi i Ryanowi Friedkinom, bez żadnych pośredników.**

Portugalczyk zaczął kontaktować się w ostatnich dniach z Fonsecą i agentami, którym wyjaśnił wytyczne jakimi chce się kierować przy budowie Romy, a z tematem tym zmierzy się też w długim pożegnalnym wywiadzie z Benficą: *"Gdy przybędę - słowa Pinto - sprawdzę jaka praca jest do zrobienia i jakie są struktury, do których trafiłem. Friedkinowie chcieli mnie w związku z tym co zrobiłem w Benfice, rozmawialiśmy i mamy takie same idee pracy. Pójdę tam by zmodernizować sektor sportowy. Serie A to bardzo nieprzewidywalne rozgrywki, jak zresztą wszystkie największe ligi Europy, wielkie kluby cierpią z powodu braku publiczności. Najważniejszą rzeczą jest zbudowanie zwycięskiej mentalności"*.

Pinto wyląduje w najbliższych godzinach we Włoszech i od razu pojawi się na trybunach Olimpico na meczu z Sampdorią. Na początku tygodnia i dalej zacznie mierzyć się z kwestiami odnowień kontraktów i mercato (trzeba gdzieś umieścić Fuzato), z pierwszym celem wskazania gracza ofensywnego: na ten moment nie było żadnych oficjalnych kroków jeśli chodzi o Bernarda, ale publiczne wypowiedzi Ancelottiego na temat chęci wykupienia Olsena otwierają możliwość ewentualnej wymiany między Brazylijczykiem i bramkarzem wypożyczonym do Evertonu.

Autor: abruzzo